

Nie Tusk rządzi tylko Rada Gospodarcza

27 grudnia 2010

Już w marcu tego roku kiedy została powołana Rada Gospodarcza przy Premierze Tusku nazwałem ją Radą Lobbystów. Wystarczyło popatrzeć na ich nazwiska i dotychczasowe kariery polityczne i biznesowe, żeby zorientować się, że tak właśnie będzie.

Przypomnijmy radę tworzą Przewodniczący Jan Krzysztof Bielecki były Prezes włoskiego banku Pekao S.A., członkowie prof. Uniwersytetu Gdańskiego do niedawna członek Rady Polityki Pieniężnej Dariusz Filar, Prezes zarządu TFI Skarbiec, a także członek RPP poprzedniej kadencji Bogusław Grabowski, główny doradca ekonomiczny PricewaterhouseCoopers Polska prof. Witold Orłowski, była Prezes ZUS Aleksandra Wiktorow ,obecny Prezes Grupy PZU S.A. Andrzej Klesyk, Prezes Zarządu Banku Zachodniego WBK S.A. Mateusz Morawiecki, główny ekonomista Raiffeisen Bank Polska S.A, główna ekonomista Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan” Małgorzata Starczewska-Krzysztosek oraz socjolog profesor Uniwersytetu Warszawskiego Ireneusz Krzemiński.

Wystarczyło kilka miesięcy, żeby stało się jasne, że to na tym forum będą zapadały strategiczne decyzje, które następnie będzie akceptował rząd bądź tylko sam Premier Tusk. Tak było ze słynnym podatkiem bankowym, który proponował PiS ale pracowało nad nim ministerstwo finansów jako alternatywie dla podwyżki stawek VAT.

Szybko się okazało, że Rada jest temu pomysłowi przeciwna i rząd zarzucił te prace, a w Sejmie projekt PiS został odrzucony już w pierwszym czytaniu. Później były wypowiedzi Przewodniczącego Rady Jana Krzysztofa Bieleckiego o prywatyzacji ostatniego banku państwowego PKO BP S.A., choć rząd zarzekał się, że ten bank pozostanie państwowy.

Teraz Rada zajęła się przyszłością Otwartych Funduszy Emerytalnych i ogłosiła, że składka jaką otrzymują z ZUS te fundusze powinna być zmniejszona z 7,3% wynagrodzenia tych którzy są w nich ubezpieczeni do 2-3% pozostała część powinna zostać w ZUS.

Przypominacie sobie Państwo jak zupełnie niedawno z Prezesami OFE spotkał się Premier Donald Tusk. Narada przebiegała w iście putinowskim stylu. Najpierw Premier obsozaczył Prezesów, że pobierają za wysokie opłaty za zarządzanie środkami przyszłych emerytów, że wydają za dużo na akwizycję nowych członków, wreszcie, że wypłacają za niskie emerytury. Później Prezesi pokajali się przed Premierem, sami zaproponowali pewne zmiany w systemie między innymi obniżenie prowizji pobieranie od składek, a także rezygnację z akwizycji, a udobruchany Tusk poinformował zebranych, że te zmiany go satysfakcjonują i wysokość składki przekazywanej do OFE zmieniana nie będzie.

Nie minęło 2 miesiące i okazuje się, że Rada ma inne zdanie. , składkę trzeba zmniejszyć i wszystko wskazuje na to, że rząd pod przewodnictwem Tuska te propozycje potraktuje jako swoje.

Dlaczego ta propozycja Rady jest na rękę Tuskowi, choć ewidentnie godzi w interesy tych którzy są ubezpieczeni w OFE. Otóż przyjęcie tego rozwiązania zmniejsza wpłaty budżetu przekazywane do OFE od 14 mld zł przy 3% składce przekazywanej do funduszy do 17 mld zł kiedy do OFE trafi tylko 2% składki. A te miliardy to mniejszy o ponad 1% PKB deficyt finansów publicznych i o podobną wielkość mniejszy dług publiczny w każdym kolejnym roku .

Ponieważ rząd za wszelką cenę nie chce dopuścić do przekroczenia przez dług publiczny poziomu 55% PKB to tego rodzaju pomysł jest mu jak najbardziej na rękę. A że nie jest na rękę emerytom to o to już mniejsza. To pokazuje, że Rada mimo , że jest tylko ciałem doradczym przy Premierze coraz częściej wypracowuje decyzje, które natychmiast akceptuje

Premier i kierowany przez niego rząd.

A media i usłudźni ekonomiści juź zaczęli wyjaśniać ubezpieczonym w OFE jak korzystna jest to dla nich decyzja, choć emerytury jakie będą otrzymywali z funduszy w przyszłości będą zdecydowanie niższe..

Autor: Zbigniew Kuźmiuk

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)